Część I. № 18. Petersburg, 14 Maja 1830.

TYGODNIK PETERSBURSKI.

TYGODNIK co Środa ogłasza wiadomości rządowe, polityczne, handlowe i naukowe. Prenumerować można w Redakcii Tygodnika w Petersburgu na ulicy Oficerskiej w domu Prejsa lub u xięgarza Smirdina przy Sinym moście; na prowincyi we wszystkich Pocztamtach, Kantorach i Expedycijach Pocztowych, lub zapisując wprost do Redakcii Tygodnika albo do Gazetnej Expedycii Petersburskiego pocztamtu; a za granicą w tamecznych urzędach Pocztowych. Prenumerata dla odbierających na miejscu *roczna* za 52 numera 30, r. as. *półroczna* od 9 Lipca za 26 numerów 17. r. as.—Z noszeniem zaś do mieszkań, lub przesyłaniem pocztą we wszystkie miejsca wewnątrz kraju i za granicę s portem do granicy tylko, *roczna* 35. *półroczna* 20 rub. ass.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Petersburg 13 *Maja*. Cesarz Jmć 3 Maja o 9 rano, a W. Xżę Michał w godzinę potém, stanęli w pożądaném zdrowiu w Pskowie, skąd po odmianie koni raczyli udać się w dalszą podróż. 4 t. m. o 6 wieczor N. Pan szczęśliwie przybył do Dynaburga gdzie już zastał J. C. M. Jenerał-Jnspektora Jnżenierów (W. X. Michała.). Tegoż wieczora Cesarz w towarzystwie W. Xięcia raczył oglądać roboty około twierdzy, i oświadczyć zadowolnienie dowodzcy robot Jenerał-Majorowi Jnżenierów *Klemence*, po czém N. Pan raczył dać posłuchanie P. Jenerał-Gubernatorowi Xciu *Chowańskiemu*. Nazajutrz N. Pan po wysłuchaniu nabożeństwa w katedrze Dynaburskiej, oglądał zebrane w tém mieście wojska, i oswiadczył dowodzcom ich Najwyższe swoje zadowolnienie. Potém Cesarz Jmć raczył być w szpitalu wojennym, i znalazł w nim zupełny porządek i ochędóstwo. 6 t. m. po paradzie, N. Pan zamierza wyjechać, razem z W. Xciem do Warszawy.

3 Maja o wpół do 4 po połud. Cesarzowa Jejmość w pożądaném zdrowiu przybyła do Narwy, i po odmianie koni wyjechała stamtąd do Dorpatu. Na wsiadaniu, przy Cerkwi *Znamieńskiej* N. Pani ucałowała krzyż ś. potém raczyła zajechać dla obejrzenia wodospadu Juwalskiego. Cesarzowa uszczęśliwiła tutejszych mieszkańców przyjęciem od nich chleba i soli. 4 Maja N. Pani z swoim orszakiem, o 8 po połud. szczęśliwie stanęła w Dorpacie, a 6 t. m. wieczor w Mitawie. (*G. P.*)

— 24 *Kwiet.* wyjechał stąd Hr. Matuszewic jako Pełnomocny Poseł do Londynu. (*Zusch.*)

— Przez Najwyższe Reskrypta mianowani zostali Kawalerami orderu: S. Alexandra Newskiego, z brylantami, Rzecz. Radzca Tajny *Tutołmin;* Orderu S. Włodzimierza 2 kl. z d. 21 *Kwietnia b. r.* Naczelnik Garnizonów artylleryjskich okręgu Liflandskiego Jenerał-Porucznik *Diteriks* 1, zostający przy Głównodowodzącym 2 wojskiem *Murawjew* 1, i Bessarabski Cyw. Gubern. Rz. R. St. *Sorokuński; z d.* 29 *Kwietnia b r.* Rzecz. Radzca Stanu *Fonton.* (*Ruski Jnw.*)

— Przez Najwyższy Ukaz do Rady Państwa *z d.* 18 *Kwietnia* Petersburski Wojenny Jenerał-Gubernator Jenerał piechoty *Essen* mianowany Członkiem tejże Rady.

— Przez Najwyższe Ukazy do Rząd. Senatu *z d.* 14 *Kwiet.* Zakłady wytapiania srebra Kolywano-Woskresenskie i Nerczyńskie, przechodzą s pod zarządu Gabinetu J. C. M. pod zarząd Ministerstwa Skarbu. — *Z d.* 28 *Kwiet.* Członek Rady Ministerstwa Spraw Wewn. Rzecz. Radzca St. *Fiłatjew* mianowany Kuratorem Charkowskiego naukowego okręgu s pensyą 3000 r. i stołowemi 3600 r.—*Z d.* 29 *Kwietnia.* Służący w Ministerstwie Spraw Zagran. Rzecz R. St. *Sturdza* na własną prosbę otrzymuje uwolnienie od służby ze stopniem Radzcy Tajnego i pensyą dożywotnią 5000 rub. — *Tegoż dnia.* Tomski Cywilny Gubernator i Naczelnik Kolywano-Woskresenskich zakładów Górniczych Ober-Berghauptman 4 kl. *Frołow* na własną prośbę uwolniony zostaje od służby; na miejsce jego mianowany Dowodzca korpusu Górniczego Kadetów Oberberghauptman 4 kl. *Kowalewski.*

— *z d.* 30 *Kwiet.* Nadzwyczajny Poseł i pełnomocny Minister przy Porcie Ottomańskiej Radzca Tajny *Ribeaupierre* w nagrodę zasług wyświadczonych przy układach z Rządem Tureckim mianowany Rzeczywistym Tajnym Radzcą.

— *Z d.* 1 *Maja.* Uwolniony ze służby wojskowej Jenerał-Major *Tołstoj* otrzymuje miejsce w biórze Oberprokurora Senatu, s przemianą wspomnionej rangi na cywilną Rzecz Radzcy Stanu — *tegoż dnia*, Moskiewscy Policmejstrowie *Kozłow* i *Rowiński* otrzymują stopień Rzeczywistych Radzcy Stanu i przyłączeni zostają do Heroldyi.

— Przez Najwyższy Ukaz do Gabinetu J. C. M. z d. 22 Kwietnia zarząd Gabinetu, na czas wydalenia się ze stolicy P. Ministra Dworu, powierzony zostaje Wice-Prezydentowi Jenerał-Porucznikowi *Sielawinowi.*

— Na czas wydalenia się P. Wice-Kanclerza razem z N. Panem do Warszawy, zarząd Wydziału Azjatyckiego Ministerstwa Spraw. Zagran. powierzony zostaje bezpośrednio Dyrektorowi tegoż wydziału Radzcy Tajnemu *Rodofinikinowi*.

— Z Rząd. Senatu wyszły następne ukazy: 1.) *z d.* 30 *Kwietnia*. (Z ogóln. Zgr. pierwszych 3 Dep.) Z ogłoszeniem Najwyżej zatwierdzonego 19 Marca b. r. Zdania Rady Państwa, aby od kapitałow pieniężnych, zapisanych przez testamenta osobom obcym, omijając najbliższych sukcessorów, pobierane były poszliny skarbowe na mocy ukazu 28 Pazdziernika 1808 r. 2.) *z d.* 3 *Maja* (z 1. Dep.) Z ogłoszeniem zdania Rady Państwa, Najwyżej zatw. 19 Marca b. r. iż Ukaz 27 Września 1822 o dawaniu stopnia 5 klassy, urzędnikom pracującym w Wydziałach rachunkowości, (по счетной части) rosciąga się także na Wice-Gubernatorów. 3.) *z d.* 5 *Maja* (s tegoż Dep.) O dozwoleniu przywozu win Bessarabskich przez Kamieńską komorę. 4.) *tegoż dnia* (s tegoż Dep.) O zaleceniu wszystkim Rządom Gubernjalnym i obwodowym, aby wiadomości o włocęgach, prowadzonych do Syberyi, przesyłane były nie do Kazańskiej expedycyi, lecz do Tobolskiego urzędu. 5.) *tegoż dnia* (s tegoż Dep.) O wsparciu udzielaném Kałmykom, przyjmującym wiarę Chrześciańską. W tym przedmiocie przez Żurnał Komitetu PP. Ministrów Najwyżéj zatw. 24 Marca b. r. postanowiono, dla każdej rodziny kałmyckiéj przechodzącéj na wiarę Chrześć. dawać po 30 dziesięcin ziemi skarbowéj, z uwolnieniem od wszelkich podatków i opłat na lat 10, przy tém jednorazowie wypłacać żonatym po 50, a nieżonatym po 25 rubli na pierwsze potrzeby nowego gospodarstwa. 6.) *tegoż dnia* (s tegoż Dep.) O dozwoleniu wywozu za granicę krajowych lin i powrozów bez wszelkiej opłaty na komorach. 7.) *z d.* 6 *Maja* (s tegoż Dep.) O prawidłach które zachować należy przy wyprzedaży i wypuszczeniu w dzierżawę od Rządu majątków pojezuickich. Nowém tém prawem postanowiono: 1.) że przy przechodzie majątku tego rodzaju od jednego prywatnego właściciela do drugiego, skarb nie ma powodu wymagać dla siebie osobnéj ewikcyi czyli zabeśpieczenia, gdyż własciciele mając sobie przez ukaz 21 Grud. 1807 i przez Najw. zatw. 31 Grud. 1825 zd. R. P. zawarowane władanie temi dobrami, bez załogów, dopóki wypłacają regularnie funduszowe procenta, mogą przelewać to swoje prawo, wraz z majątkami, na nowych nabywców. 2) Przy wyprzedaży zaś z licytacyi takich majątków które s powodu niewypłatności własciciели zabrane zostały na rzecz funduszów naukowych, nabywca obowiązuje się złożyć kaucyą (załog) wyrownywający dwóletniemu procentowi od summy, jaka na targach ofiarowaną będzie. Jeżeliby zaś Rząd, w niedostatku kupujących zmuszonym był oddawać majątki tego rodzaju w dzierżawę, w takim razie. a) dzierżawa ta niebędzie mogła być na inne termina, jak tylko na takie, jakie dla wydzierżawienia majątków Skarbowych są ustanowione, to jest na 12, 18, 24, 30 i 50 lat. b.) Biorący majątek pojezuicki w dzierżawę powinien złożyć kaucyą wynoszącą dwuletni dochod, jaki na targach będzie ofiarowany. *(Gaz. Sen.)*

— W 3 poszycie Dziennika Gorniczego umieszczona jest wiadomość o złocie i płatynie dobytéj w drugiéj połowie przeszłego roku s kopalni Uralskich i dostawionéj do Petersburga przez karawanę w początku Marca b. r. Podług niej przywieziono ze Skarbowych kopalni złota 54 pud. 1 f. 86 zołot. Platyny 1 pud 16 f. 54 zoł. 9 dr. S kopalni prywatnych złota 91 pud. 26 f. 53 zoł. Płatyny 33 pud. 23 f. 65 zoł. 56 dr. a w ogóle złota 145 pud. 28 funt. 43 zołot. Platyny 35 pud. 23 zoł. 65 d. *(Gaz. Han.)*

— Komitet towarzystwa opieki więzień ogłosił rachunek swoich przychodów i wydatków od 5 Lut. do 11 Kwiet. na wykup uwięzionych za długi. Otrzymane w ciągu tych dwóch miesięcy summy na ten cel przeznaczone wynosiły 5611 r. 84 k. i były użyte na oswobodzenie 25 więźniów, na których ciężył dług 8,867 r. $41\frac{3}{4}$ k. przewyżkę zaś wierzyciele im darowali.

— Examen w Instytucie dróg komunikacii odbył się dnia 7 b. m. Liczne zgromadzenie znakomitych gości dodało świetności temu ważnemu obchodowi, wystawującemu postępy kształcącej się do posług krajowych młodzi. Jenerał Porucznik Bazaine w ciągu popisu zdał sprawę z ulepszeń zaprowadzonych w tej szkole. S powszechnym żalem zgromadzenia, słabość zdrowia niedozwoliła J. K. W. Xciu Alexandrowi Wirtemberskiemu cieszyć się s postępu uczniów zakładu powierzonego Jego zwierzchnictwu. *(J. de S. P.)*

— Liczba poddanych Rossyjskich w posiadłościach Rossyjsko-Amerikańskich wynosi 10,421 dusz płci obojéj. W téj liczbie Rossijan jest 543, Kreolow 863, Aleutow i innych Amerykańskich krajowców 9,015. *(M. T.)*

— *J. C. M.* raczył na lat 10 przeznaczyć po 10,000 r. rocznie, na dalsze odbywanie wymiaru stopnia południka, którego cały kierunek został powierzony Dorpatskiemu Astronomowi P. Struve. Dwaj Oficerowie Cesarskiego Głównego Stabu odjechali z Dorpatu do Finlandii dla zaczęcia tam robot. Prof. Struve ma odbyć w celu tego wymiaru podróż za granicą. *Prov. f. K. L.*

Tyflis 26 *Marca*. 25 Lutego na linii Kaukaskiéj w twierdzy *Burnoj* o 2. po połud. dało się uczuć silne trzęsienie ziemi, trwające przez 2 min. które jednak nie zrządziło żadnéj szkody. Lecz w mieście Tarki zapadło 200 domów i około tyluż zostały uszkodzone. Z mieszkańcow jedno tylko dziecko i jedna kobieta skaleczone zostały.

— Połk Eriwański Karabinijerów w marszu s Tiflisa do Manglisa 14 Marca b. r. był świadkiem rzadkiego zjawiska. Na pogodném niebie, przy zimnym połnócno-zachod. wietrze, słońce otoczyło się wielkim świátłym kręgiem, na obwodzie którego na poziomej ze słońcem linii, ukazały się dwa obrazy słońca równéj z nim wielkości, s których prawy był daleko jaśniejszy od lewego. Zjawiko to trwało około 4 godzin. *(Gaz. Tifl.)*

— *Moskwa* 28 *Kwietnia*. Zakład wód mineralnych sztucznych przygotowanych podług metody Doktora Struve ma być otwarty od 17 Maja do 15 Września—Wody te są: a) Ciepłe do wewnętrznego użycia 1) Siarczana z Aix. 2) Kochbrunen Wisbadska. 3) Karlsbadskie różnych gatunków. 4) Emskie dwóch rodzajów. b) Zimne do wewnętrznego użycia. 5) Marienbadskie dwóch gatunków. 6) Egerskie takoż. 7) Spaska. 8) Salzbrunnen Szląska. 9) Gorzka Pullnicka. 10) Gorzka Saidschudska. 11) Sel-

cerska. 13) Bilinska. 13) Geilnauska. 14) Sodowa. 15) Pyrmontska—c) Wody do kąpieli. 1) Siarczana z Aix-la-Chapelle. 2) Teplicka. 3) Egerska. 4) Marienbadska. 5) Pyrmontska. 6) Wisbadska. 7) Spaska. 8) Emska. 9) Karlsbadska — Nakoniec wody Kaukaskie przygotowane podług wypadków nowego na miejscu rozbioru, wejdą także do liczby, jak skoro Zwierzchność zatwierdzi przedstawione próbki, i dozwoli ich użycia. Cena dla abonujących się na 4 tygodnie jest 100 r. ass. za ciepłe, a 80 r. za chłodne wody. Na 10 wanien *w zakładzie* po 10 r. ass. za wannę, w *mieszkaniu* po 12 r. 50 k.—Jeżeliby nieprzewidziany jaki wypadek przerwał kuraciją, w takim razie zakład zwróci pieniądze za czas pozostający. Wody ciepłe niebędą dawane do domów.

— Najwyższy Ukaz dany 26 Kwiet. b. r. na imię Jenerał Gubernatora Nowej Rossii i Bessarabii wskazuje dochody, mające nadal utrzymać byt instytutu panien szlacheckiego urodzenia w Odessie. Bessarabija, Tatarzy Krymscy, miasta Taganrog, Kiszeniew, Jzmaił, Odessa i Jzba Chersońska powszechnej opieki, będą się składały na roczną summę 25,000 r. ass. mającą iść na korzyść tego zakładu, a za to nabywają prawa posłania na wychowanie tyle panien, po ile tysięcy rubli wnoszą do składki. Odessa w nagrodę za koszt poniesiony na wybudowanie domu dla tego zakładu będzie posyłała 5 panien.

— Z Orenburga donoszą iż nadzwyczajnie sroga zima zrządziła wielkie szkody w Kirgiskich trzodach, które już to przez niedbalstwo właścicieli, już przez brak drzewa do budowy stodół i obór, przebywają całą zimę pod gołém niebem. Upewniają że południowsze nawet hordy ledwo trzecią część swoich trzód uchowały od zaguby.

(J. de St. Pet. Pszcz. Połn. J. d'Od.)

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Londyn 2 Maja. Jzba Parów na sessyi 26 Kwietnia zajmowała się najwięcej prośbami i słuchaniem swiadków w sprawie East-Retford, która ciągnęła się przez posiedzenia 27 i 29. Dnia 30 hrabia Aberdeen odpowiadając na zapytania Margr. Londondery powiedział iż spodziewa się złożyć w Parlamencie wszystkie dokumenta tyczące się Grecii. Na zapytanie Margr. Clanricarde czy rząd ma związki z regencyą Tercery Hrabia Aberdeen odpowiedział zaprzecznie.

— W Jzbie Niższej dnia 26 rostrząsano bil P. Slaney mający na celu ulepszenie praw tyczących się ubogich; Artykuł tego billu nadający sędziom pokoju prawo, odłączania dzieci od rodziców ubogich będących na koszcie Parafii, dał powód do długiej rosprawy, po której artykuł ten większością głosów 91 przeciw 9 został odrzucony—Na wniesienie Pana P. Thomson izba po kilku sporach zezwoliła na powtórne czytanie billu względem sprostowania praw o lichwie. Na posiedzeniu 27 P. King podał prośbę s Korku, preciw nadużyciom Kościoła Protestantskiego w Anglii: złożono tę prośbę w biórze—Projekt P. O'Connell tyczący się reformy billu Parafii został odrzucony. Dnia 28 Jzba po długich sporach ciągnących się aż do kwadransu na czwartą podobnież odrzuciła większością 191 głosów przeciw 78, projekt P. Grant tyczący się postępowania rządu względem Tercery. Na sessii 29 Kwiet. Jzba zajmowała się naprzód romaitemi prośbami. Później powstał P. Brougham i długo mówił o reformie praw, tak iż sessya przeciągnęła się aż do nocy; proponował ustanowienie trybunałów prowincyonalnych, których koszta wynosiłyby 130,000 funt. ster. na rok. Po kilku sporach pozwolono aby P. Brougham bill swój przedstawił.

— W Globie piszą, iż w chorobie Królewskiéj nic takiego nie nastąpiło s czegoby rokować można było o bliskiém wyzdrowieniu.

— Na posiedzeniu Jzby Parów 30 Kwiet. kupcy miasta Cambridge i posiadacze obligacyi bankowych podali prośbę, aby prawo o więzieniu za długi w którem P. Peel chce wprowadzić mnogie zmiany, zachowane było na dal.

— W Jzbie niższéj tegoż dnia P. Brougham prosił o pozwolenie podania billu o ustanowieniu w pewnych okręgach W. Brytanii stałych sądownictw. Mówca wyliczył, iż w obecnym stanie zarządu sprawiedliwości skoncentrowanego w stolicy, często zdarzyć się może, że ktoś, dla odzyskania należnych mu 6 lub 7 f. st. zmuszony jest wydatkować około 80 f. st. własnych pieniędzy—po niejakich sporach P. Brougham otrzymał żądane pozwolenie — P. Jnglis podał prośbę od oficerów, którzy skarżyli się iż Sąd wojenny oddalił ich za to, iż oni należąc do kościoła Anglikańskiego niechcieli znajdować się przy obrzędzie Katolickim; prosili o przyjęcie ich na powrót do służby i o posta owienie aby żołnierze Brytańscy nie byli zmuszani chodzić do domów modlitwy Katolików.

— P. Peel, przez śmierć ojca, odziedziczył tytuł Baroneta, i będzie się odtąd mianował *Sir Robert Peel.*

— Zapowiedziane na 3 Maja powtórne czytanie bilu o żydach ściągnęło do Jzby Niższej wielkie mnóstwo słuchaczy; ciekawość ich jednak pozostała niezaspokojoną, gdyż czytanie i rosprawy odłożono do dalszego czasu. Gazeta *Times*, która dotąd chowała głębokie o tym przedmiocie milczenie nakoniec oświadczyła się przeciw wnioskowi, mówiąc iż gdyby nie znany zaletnie charakter P. Granta, możnaby pomyślić, że wniosek przez niego uczyniony był tylko żartem, w którym ten projekt do prawa chciano okryć śmiesznością.

— Ostatniej soboty Żydzi wschodniej londyńskiej szkoły, zanosili uroczyste modły o zdrowie Króla. Pierwszy to jest przykład ażeby Żydzi publicznie modlili się za członka familii Królewskiej. Modły te były takie, jakie się zwykle odprawują za chorego Żyda. Po nabożeństwie zgromadzenie składało na ołtarzu dary pieniężne i tak uzbierana znaczna summa, została użyta na jałmużny.

— Zbierają teraz składkę na zaprowadzenie w Grecii szkół Lankastra, liczba zapisanych jest już znaczna i składa się z najznakomitszych osób.

— Listy z New-York z d. 3 Kwiet. donoszą iż kongres nadał bardzo obszerną władzę Prezydentowi a między innemi dozwolił mu podług upodobania powiększyć siłę zbrojną Amerykańską. W skutek tego nakazano utworzyć 10 kompanii dla strzeżenia granic wschodnich, na gruncie Mexykańskim; powód urzędowie przypisywany temu jest zastrzeżenie handlu z Mexykiem.

— Listy z Buenos-Ayres donoszą o śmierci Jenerała Quiroga; ze sposobu w jaki ta wiadomość jest ogłoszoną możnaby wnosić że smierć ta niebyła naturalną.

— Rządca Angielski Jamaiki, wyprzedził, co do tej wyspy przynajmniej, Parlament Angielski w rzeczy nada-

nia praw Żydom. 17 Lutego ogłoszony został przez niego następny wyrok: «Każdy wyznawający religiją Żydowską ma prawo używania wszystkich przywilejow i praw jakie służą innym poddanym J. K. M. B. w całej tej wyśpie, jakiekolwiek są prawa i zwyczaje poprzednicze które się temu sprzeciwiają» — Lecz ten akt nabędzie mocy prawa dopiero w tenczas, kiedy go J. K. M. zatwierdzi.

— Upewniają iż w służbie Deja Algierskiego znaduje się 300 Włoskich oficerów.

— Podług raportu o opłatach s komor celnych Królestwa, za drzewo wywożone s prowincyj Angielskich w Ameryce północnej, opłaty te poduiosły się w roku kończącym się 5 Stycznia

1828	do 213,749 f. st.	15 sz.	4 p.
1829	224,108	12	9.
1830	232,799	17	—

Jeśliby to drzewo było sprowadzane z Baltyku, opłaty takowe w roku kończącym się 5 Stycznia wynosiłyby:

1828	1,251,922 f. st.	13 sz.	4 p.
1829	1,494,867	4	1.
1830	1,580,795	9	4.

Podwyższając opłaty za drzewo z Baltyku; miano na celu zachęcić nasze północne osady Amerykańskie, których drzewo ustępuje mu w dobroci.

— *Pszczoła Nowego Orleanu* ogłasza wiadomości z Ameryki środkowej, otrzymane przez Véra-Cruz po 18 Styczuia. Wojna domowa między stanami Nicaragua i Honduras nieustaje, i zdaje się że się też w krótce zapali między stanami Guatimala i San-Salvador. Półkownik Dominguez skazany przez stronę zwycięską potrafił się wymknąć; miano go za dowódcę korpusu od 1700 ludzi, który przybrał sobie tytuł wojska odnowienia i zagarnął znaczny skład broni, zostawiony przez Morazana w Feguciyalpa. Stany Costa-Rica i San-Salvador urzędowie odrzuciły akta kongresu 1826, zwołanego przez Morazana podczas zajęcia przezeń Guatimala. Przyswojonych przez to zgromadzenie praw konskrypcyi, rzeczpospolita nie uznała; i odpowiedzialność ma paść na ich twórców. Kongres który miał się zgromadzić na 15 Stycznia, nie miał miejsca dla niedostatku potrzebnej liczby członków i oczekiwano nowych trudności do zebrania się stanów. *Correo de la Federacion,* wystawia całą Amerykę środkową w takim stanie bezrządu, iż rząd Mexyku zmuszony był wdać się dla zapobieżenia aby rozruchy sąsiadów nie przeszły aż na jego ziemię.

Paryż 5 *Maja.* Akademija Francuska wybrała P. de Pongerville za członka swego, na pozostałe miejsce po zmarłym Margr. de Lally. Trzech było ubiegających się P. Ancelot, P. Cousin i P. de Pongerville.

— Sprawa poety, nazwiskiem Hipolit Raynal, znanego z niektórych poezyi, szczególniej s pięknej ody do Xiężny Berri, obudziła tu wielki interess. Młody ten człowiek lat 26 przekonany o kradzież z wyłamaniem, (vol avec effraction.) został przez trybunał Sekwany osądzony i skazany na lat sześć do ciężkich robot w kajdanach a spólnik jego Jan Blond do ciężkich robot na lat pięć. Między świadkami powołanemi przez Raynala na swoje uniewinnienie znajdował się sławny poeta Beranger, który dał przyjazne zdanie o usposodieniach moralnych i niepospolitym talencie młodego przestępcy.

— Regencija ustanowiona w Tercerze już wydała wiele wyroków; s tych jeden zawiera: że moneta złota Angielska będzie tejże ważności co i Portugalska, to postanowienie regencii, o którém gazety Angielskie jeszcze nie wspomniały, wykazuje o ile głowy tego rządu żądają, wejść w stosunki handlowe z Angliją, bo wiadomo że złoto Angielskie mniej mieści w sobie mieszaniny od Portugalskiego.

— Do Tulonu przybyły liczne statki Brestkiej dywizyi—niedawno czyniono probę strzelania z 12 dział 24-funtowych na statku parowym *Sfinx,* i przekonano się że mechanika parowa bynajmniej nie ucierpiała od wstrząśnienia.

— Z głębi kraju ciągle dochodzą zatrważające wieści o nieustannych pożarach. Mieszkańcy całej okolicy od Caen do Fougeres w takiej są obawie, iż po całych nocach chodzą uzbrojeni. Wszelkie poszukiwania policyi w celu wyśledzenia podpalaczów, są bezskuteczne. *Gazette de France* przypisuje te zbrodnie partyi liberalistów, którzy chcą przez to zapobiedz znajdowaniu się rojalistów na wyborach. *(Gaz. Pet. J. de St. P.)*

— Dziś jeszcze, pisze Gazette de France, odważa się jedna z gazet wątpić o rozwiązaniu izby. Nie wiemy s pewnością, na kiedy zgromadzenia wyborowe zostaną zwołane, ale powtarzamy, że wszystkie wybory niezawodnie w pierwszych dwóch tygodniach Lipca będą skończone.

— *London Express* utrzymuje, że Gazette de France dostaje od Francuskich Ministrów co miesiąc 22,000 franków a od Króla Hiszpańskiego co rok 12,000 piastrów. *(Zusch.)*

Genua 1 *Maja.* Od trzech dni przybyli do naszego miasta Królestwo Jchmość; po dwumiesięcznym pobycie mają wyjechać stąd do Sabaudyi.

Bruxella 8 *Maja.* Wydawcy gazet PP. Potter, Tielemans, Barthels i Nève skazani są na wygnanie s kraju Pottar na lat 6, Barthels i Tielemans na 7, a Neve na lat 5.

Madryt 20 *Kwietnia.* Roschodzi się pogłoska że w gabinecie naszym idzie rzecz o przyznaniu Rzeczypospolitych południowej Ameryki, które się ma uskutecznić za pośrednictwem i zgodą Francii i Anglii.

— Na Wszystkich drogach u nas pełno złodziejów. Dziś jeszcze poczta Francuska napadnięta została przez nich na wyniosłościach Saint-Antoine de la Cabrera, wszystkie pieniądze zabrane, oprócz pism jakie się tam znajdowały.

Lizbona 16 *Kwietnia.* Eskadra Portugalska przed Tercerą otrzymała rozkaz zabrania wszystkich statków Angielskich—Codzień przybijają się na ulicach proklomacije na rzecz młodej Królowej—Dom Hollenderski, odmówił przyrzeczonej pożyczki Don Migelowi, s przyczyny że on nie mógł otrzymać zaręczenia od Króla Hiszpańskiego.—Przychody Portugalii wynosiły w r. 1827 więcej niż 30 miljonów franków, w r. 1828 mniej niż 21 miljon a w 1829 mniej niż 16 miljonów, dług skarbowy dochodzi do 324 miljonów.—Dwa bataljony wypłynęły 2go do Madery i S. Miguel. *(J. de St. P.)*

Od granic Serbii 20 *Kwiet.* Układy o postanowienie granic Serbii, niespodzianie zostały przerwane. Bosniacy nie chcą przystać na oddanie należącego dotąd do ich prowincyi Drinajskiego powiatu. Turecki Komissarz odjechał do Belgrradu, Rossyjski z deputowanemi Serbami udał się do Xięcia Miłosza. *(Zusch.)*

Ameryka. *New-York* 31 *Marca.* Wychodząca w Filadelfii Gazeta Stanów Zjedn. Zawiera następną wiado-

mość: Posłowie Hiszpański i Mexykański w Londynie mają jednostajne nazwiska — to było powodem iż list pisany do tego ostatniego wpadł wręce pierwszego i odkrył wielce ważny spisek, mający na celu uczynić rewolucyą w Kuba, która miała się zacząć w środku kraju i rosciągnąć do miast znaczniejszych. Poseł Hiszp. natychmiast uprzedził o tém hr. Aberdeen i rozesłał gońców do Hiszpanii i Hawanny. W tém miescie wiele osób zostało uwięzionych, w głąb kraju posłano wojska. Niemożna przewidzić skutków jakie pociągnie za sobą to ważne odkrycie.

Mexyk. (po d. 2 Marca) Nowy Pełnomocnik Stanów Ziedn. przy Mexykańskiej Rpltej P. Butler, przedstawiał się Prezydentowi—Rosehody Państwa na 1830 rok wynosić mają 1,500,000 doll.

Kolumbija. W Gazetach Angielskich piszą iż dwaj wysłańcy Boliwara przybyli z Bogoty do Walencyi dla wyzwania Jen. Pacz na pojedynek z Boliwarem na Kukutskiej dolinie. Pacz kazał ich wziąść pod straż, i niezwłocznie miał wyruszyć z wojskiem na granicę.

(Gaz. Pet.)

WIADOMOŚCI HANDLOWE.

— W przeszłym 1829 r. podług urzędowych wiadomości, liczono w Państwie Rossyjskiém kupieckich familii 26,602; w tej liczbie było kupcow pierwszego rzędu (Первостатейныхъ) 36: w pierwszéj giełdzie było zapisanych 322; w drugiéj 1,368; w trzeciéj 24,629; zagranicznych gości 47.

— Od rospoczęcia tegorocznej żeglugi na zatoce Finlandskiej to jest od 26 Kwietnia do 3 Maja weszło do Portu Kronstadtskiego Okrętów 9, wyszło od 19 Kwiet. do 5 Maja 18. *(Gaz. Handl.)*

Niektóre wiadomości dotyczące handlu solą, drzewem i smołą na Polesiu.

Sól. W roku zeszłym ceny soli były tak pomyślne, że w ogólności przynosiły 15 do 23$^0_0$ czystego dochodu; główne przyczyny tego są: 1) przerwanie w ciągu całego lata, kommunikacyi z Odessą przez kwarantannę, z kąd poszło, że na wszystkich placach na Polesiu, sól odeska, akermańska i lodówka, prawie zupełnie się nie pokazały. 2) wyczerpanie zapasów tego artykułu, w magazynach konstantynowskich zaopatrujących solą Wołyń i Podole, czasami nawet i wszystkie okolice litewskich brzegów Bugu, a które zwyczajnie z Odessy są zasilane; co powiększyło żądanie soli na targu pińskim. 3) mały bardzo dowóz z Prus, gdyż do d. 1 Listopada koło Jurborga na powracających statkach 192,704 pudów tylko przez granice przeprowadzono.

Lecz i w roku zeszłym, cena soli w Pińsku nie zawsze iednakowo była wysoką, dwie są epoki w których szczególnym odznaczała się wzrostem, to jest: w Sierpniu gdy doszły listy z Krzemieńczuka, donoszące o nagłém na placu tym podrożeniu soli z powodu upewnienia się posiadaczów, że na długi czas wolnymi będą od konkurencyi soli odeskiéj; i w Listopadzie, kiedy zima nadzwyczajnie wczesna, z jednej strony, niedozwoliła wielu bajdakom dopłynąć do Pińska, a z drugiéj, otwierała widoki możności łatwego transportu znacznych partyi do gubernii Grodzieńskiéj i dalszych okolic.

Stan ten rzeczy obudził nadzwyczajną czynność między pińskiemi kupcami, którzy iedni przed drugimi, w nadziei wielkich zysków, znaczne zakupując partyje, do tego stopnia podnieśli cenę, że był ten czas, kiedy zamyślano o sprowadzaniu soli z Wieliczki przez Brody, w przekonaniu, że wysokość ceny i tak wielkie koszta, iakieby to za sobą pociągnąć musiało, zdolną będzie pokryć; to jednak, nietrwało długo, w krótce znowu sól tanieć zaczęła: średnia i najtrwalsza cena na placu Pińskim była: od 18 do 20 zł. za *Wies* (to jest 5 pudów.)

Nie pierwszy to jest przykład, tego nienaturalnego ruchu handlu solą na placu pińskim, który nie raz pociągnął za sobą upadek nieostróżnych i źle rachujących spekulantów.

Cena soli była także dość wysoką nad Berezyną w Paryczu i Borysowie równie jak i w Mohilewie, skąd sól, roschodzi się po całéj wschodniej i północnéj części gubernii Mińskiéj, i po guberniach białoruskich; nie wiadomo jednakże z zupełną pewnością, ile czystego przynosiła dochodu; to atoli nie ulega wątpliwości, że nigdy nie doszła do tego stopnia iak w Pińsku, co ile się zdaie, ztąd pochodzi, że w ciągu roku 1829 więcéj daleko wprowadzono soli przez Rygę, jak jéj przybyło s Królewca, z portu albowiem Ryskiego 1,389,470 pudów wysłano w głąb kraju. Sól zaś z téj przybywająca strony, wchodzi w konkurencyą z solą znajdującą się na targach, w górę Berezyny Dniepru a nawet i Soży.

Co do stanu ceny w roku bieżącym i mogących się z niej spodziewać zysków, w chwili obecnéj, trudno jest jeszcze mieć jakowe pewne zdanie. Zapasy jéj w Mińsku są bardzo małe, bo zaledwo dochodzą do 2000 *Wiesów.* W dniu 8 Kwietnia bajdaki wszystkie, aż do Mozyra, włącznie, prócz jednego, mającego na sobie 7,000 pudów, który przepędził zimę na *Prypeci* pod Doroszewiczami były wyładowane; lecz za Mozyrem, sól na wszystkich prawie statkach, przez lody wstrzymanych, iest nietkniętą i rachowano, że cała ilość soli z bajdaków nie zdiętej, wynosiła 80,000 pudow, iest to zatem, tylko siódma część partyi, przeszłego roku do Pińska dostawionych.

Cena soli w Krzemieńczuku iest zawsze bardzo wysoką, bo około 150 do 160 kop. ass. (75 do 80 gr.) za pud wynoszącą; zapasy na tym placu nie są wielkie, ilość *czumaków*, które przezimowały na drodze, iest małą. Nie dawno przedsięwzięte ostrożności kwarantanowe w Sewastopolu, obudzają obawę, czyli nie zostaną rozciągnięte i do dalszego Krymu, coby przerwało dowóz soli do Krzemieńczuka. W Odessie iest także wielki niedostatek soli, na początku Marca, płacono po 160 k. (80 gr.) za pud. Owidio-polskie składy wyprożnione: przedsiebiercy miejscowi, żądają od 134 do 140 kop. as. (od 67½ do 70 gr.) za pud. oddać się mający w Maju. Lecz nagromadzone zapasy w Akermanie, które na miejscu nie znajdą dostatecznego odbytu, targi albowiem w okolicznych Gubernijach są przesycone solą, dozwalają mieć nadzieję, że się jéj cena zniży.

Smoła jest bardzo ważnym artykułem handlu Polesia. W roku przeszłym, większe jeszcze iak sól, przynosiła przedsiebiercom zyski: płacono ją zwykle po 11 do 13

r. s. za beczkę, mającą rossijskiéj arszynowéj miary po 18 wierszków w dnach, 22 średnicy w środku, a 32 długości, i mieszczącą około 75 wiader. W Krzemieńczuku, za beczkę taką smoły, brano po 18 do 27 r. s. W tym roku na Polesiu, wielkie jéj partye iuż są zamówione po cenie 13 do 15 r. s. na miejscu: niektórzy właściciele sprzedali znaczną ilość smoły po 15 do 18 r. s. z obowiąskiem dostawienia do Krzemieńczuka, albo w razie, gdyby tego nieuskutecznili w całości lub części, zapłacenia kupującemu, za całą niedostawioną ilość po cenie krzemieńczuckiéj. Sprzedający pod tymi warunkami, brali zwykle na rachunek, z góry, połowę i więcéj pieniędzy.

Drzewo, opałowe zwłaszcza, miało zyskowny odbyt, kupowano po 9 do 12 zł. sążeń, celem sprzedania w Krzemieńczuku, gdzie od 4 do 5 r. s. płacili. Na ten rok, w Mozyrskiem, zakupiona jest znaczna ilość, po tejże cenie. Transport tego towaru uskutecznia się zwykle za pośrednictwem bajdaków, po sól idących. Kupcy z Parycza nad Berezyną, zakupili w Krzemieńczuku wielką partyją kłód sosnowych, tudzież łat i krokwi, płacąc za pierwsze, po zł. 15 od sztuki, za drugie po groszy 20 za parę, to jest: za jedną łatę i jedną krokiew razem. Niektórzy obywatele mieszkający nad Prypecią, budują barki, mające na targ ten, prowadzić różne drobne wyroby z drzewa, które dotąd z górnego tylko dniepru i soży dostarczane tam były. *(Wiad. Hand.)*

KURS WEXLOWY i PIENIĘŻNY.

Petersburg 9 Maja.

Na Londyn	na 3 mies.	pens.	$10\frac{13}{32}$.	za r. ass.
— Amsterdam . . .	— 3 mies.	cens	$53\frac{3}{8}$.	
— Hamburg	— 65 dni.	szil. bko.	$9\frac{11}{16}$.	
— — — — . . .	— 3 mies.	. . . .	$9\frac{23}{32}$.	
— Paryż.	— 3 mies.	sant.	$111\frac{3}{4}$.	
Rubel srebrny			3 r. 67 k.	

(Gaz. Hand.)

PODROŻE.

Wyjątki z listów P. Józefa Kowalewskiego.

(Ciąg dalszy.)

«Przejazd przez góry Uralskie stawi przed oczy obrazy prawdziwie górne, niepodobne do opisania. Natura, dzika natura ukazuje tu wszystkie swoje powaby. Ze 30 wiorst, w czasie najpiękniejszego poranku, od godziny 2 rannej począwszy, pieszo wędrowałem; zachwycałem się najroskoszniejszemi widokami. Na ten raz nieźmiernie żałuję że nie jestem ani poetą, ani malarzem. Czułem jakiś nadzwyczajny entuzyazm, którym uniesiony nie umiałem liczyć przestrzeni miejsca. Powóz nasz toczył się po spadzistości Uralu i po parowach prawie sto wiorst. Na najwyższej górze otarłem z botów pyłek europejski. Żegnam was, ja w Azyi, prawdziwy Azyata! Nowe jakieś powietrze mię owionęło, już nie oddycham waszém kazańskiém. Słońce twarz mi spaliło, już jestem podobny do Mągoła. Gaje pokrywają wierzchołki gór Uralskich, Góry te, jeśli są złączone z górami Amerykańskiemi, opasują całą kulę ziemską, a ukrywają w sobie skarby nieocenione. Codzień odkrywają się nowe. Właściciele kopalni szukają czém zatrudnić tysiące rąk robotniczych. Raz poruszona massa ludu krząta się na górach, dostarcza liczne bogactwa, jedyne na całym świecie. Brazylia im nie wyrówna. Rosną kopalnie w stosunku do ilości zrzódeł kopalnych, trudno je zatamować, oglądając się na zabespieczenie dostatków i dla przyszłych pokoleń. Nagrody od Rządu wyznaczone, choć pomierne, zachęcają do wyszukiwania złota. Nawet dzieci w bagniskach troskliwie szperają na dnie, dla zdobycia piasku złotego. Wydoskonalona sztuka górnicza dostarczyła sposobów lżejszych. Po drogach złoty piasek błyszczy, zwłaszcza gdy deszcz obmyje metal szlachetny, a słońce swojemi promieniami doda mu blasku. Już nie ma potrzeby kopać się w stusążniowej głębinie ziemskiej; dość spójrzeć na powierzchnią, żeby okiem sztuki przeniknąć do środka ziemi i zgadnąć gdzie się złoto ukrywa.»

«4 Czerwca o 3 godzinie zrana zawitaliśmy do wsławionego Katerynburga. Jmaginacya pobudzona opowiadaniem znawców rzeczy górniczéj, przedstawiała blaski skarbów niewyczerpanych, ich rozmaitość i cenę nie wysławioną. Samo nazwisko miasta przypomina wiek Katarzyny. Prosta wioseczka, przytułek kopaczy min, przemienia się w ogromne, poważne i bogate miasto. Dziś obszerność jego niemal trzy razy większa od Permu; ustępuje mu atoli w porządku, ochędóstwie i foremności. Perm, podobny do dobrze wychowanego i majętnego młodzieńca, rządnie używającego dostatków, przejmującego polor i smak wieku, w którym do czynnego życia rad występuje. Wszystkiego tu nie wiele, ale wszystko bogato, porządnie, czysto. Katerynburg, zdaje się jakby po zgonie okropnego kutwy, dostał się w puściźnie młodzikowi, który zboku poduczony zaczyna teraz wprowadzać okazałość. Tu domy poczerniałe, bez porządku rozsypane; tu nieochędóstwo rażące, obok tego gmachy najnowsze, najgustowniejsze i najogromniejsze. Gdzieindziej w oknach zakopconych ujrzysz firanki bardzo kosztowne, na starych przypieckach śliczne wznoszą się piramidy marmurowe, urny z granitu: zewnątrz niesmak, wewnątrz ponęta. Słowem, wszędzie walka zgrzybiałej starości z młodością. Lecz idź do fabryk przypatrz się i dziw się! P. Helm aptekarz rodem ze Stralsundu, od dzieciństwa oddany historyi naturalnej, późniéj w 1805 r. członek poselstwa Ross. do Pekinu, w Kiachcie i Urdze uczył się po mągolsku, ułożył nawet krótką grammatykę i słownik tego języka. Rękopisy te, razem z zielnikiem zebranym podczas wędrówek, spaliły się w Moskwie r. 1812. Przed trzema laty rospoczął budować fabrykę dla wydobywania metallu *chromium* i użycia go do robienia farb. 12,000 rubli początkowie włożył kapitału. Otrzymał dla tej Fabryki od Cesarza przywilej na lat 10. W pięknem miejscu o 3 wiorsty od miasta wybudował piękne domy dla fabryki, skorzystał z wąziutkiego strumyczka, wykopał stawek i utrzymuje go w dziwnéj czystości. Zamyśla tu założyć ogród fruktowy. Tym czasem jedlina i cedry uprzyjemniają powabną *daczę*. (*) Po nad stawkiem zasadzają się kwia-

(*) Tym wyrazem zowią Rossyanie dawne Rzymskie *Villa*, Francuskie *maisons de plaisance*; a my że nie wiele tych roszkosznych *przymiejskich* że tak nazwę *folwareczków* mamy, dla tego i o nazwisko niepostaraliśmy się.—(Przyp. właściciela listów.)

ty, robią się altanki. Wszędzie gust, oszczędność. Widziałem tylko kilkanaście pokojów we trzech piątrach, w nich pełno naczyń, instrumentów; dziesięciu ludzi pracujących tam pilnie pod dozorem Niemca łysego, z warkoczem, fajką w zębach, ze skórzaną na łbie czapeczką i z białym fartuchem.

Wszystko tu w ruchu, a w ostatnim pokoju już stoją słoje z cudnemi farbami. Helm do 500 rubli już ma dochodu miesięcznego.

Szkoda że teraz mennica bez ruchu: robota skończona. Tego roku wybito na 800,000 rubli, miedzianych pieniędzy. Fabryka przemywania złotego piasku bardzo piękna, zachwycała nas swoją prostotą i działalnością. Własnemi nogami deptałem górę takiego piasku, własnemi rękoma przesypywałem go. Z tém wszystkiem można powiedzieć, że jakbym nic niewidział. Fabryka szlifowania kamieni i wyrabiania z nich różnych osobliwości dla dworu, jedyna w swoim rodzaju. Praca i zgrabność cudowna. Wyrobienie listków na niewielkiej piramidce granitowej, kosztuje dwóletniej pracy dla dwóch ludzi dzień i noc pracujących. Jedno koło obracane wodą, porusza tysiące kół wielkich i małych w fabryce. Ręka sztukmistrza niemi kieruje. Nawet dłóto w jego palcach obraca się siłą wody. Cóż powiem o czugunnej fabryce Jakowlewa o 5 wiorst od miasta położonej? Budowy jej składają osóbne miasteczko. Wszystko tu od przepychu i na ogromną skalę. Codziennie 500 pudów wyrabia się czugunu. Brzegi stawu *Wierchnie-iseckiego* obwarowane czugunem, którego tu nie żałują. Woda i tu niezmiernie czynna. Późna już pora dnia niedozwoliła widzieć samego *processu* roboty. Widziałem ogromny piec, w którym ogień piekielny stapia bryły czugunu i przelewa w różne formy s kamienia niesłychanej trwałości. P. Jakowlew zostawił tu dwóch rządców swoich poddanych, z których każdy zajmuje osóbny pałac murowany, i jest bardzo biedny, bo ledwo 3000 r. ma pensyi, 25,000 na stół, a na Boże narodzenie i Wielkanoc po 10,000 rubli gotówką nagrody i t. d. Niepodobna ci opisać wszystkiego com widział. Powiem tylko że to złote miasto.

W Katerynburgu Niemcy formują osóbne koło. Tu Helm, Auerbach, Schulze, Wolf, Lamoni i mnóstwo innych. Co środa u jednego z nich s kolei bywa klub niemiecki. Jużem się wybrał do drogi, lecz gdy Helm s kolei gospodaruje i częstuje Niemców, niewybiegałem się od prośb, udałem się na klub i do białego dnia czas najprzyjemniej przeleciał. Ztamtąd do powozu i dalej w drogę, w drogę najniegodziwszą.» *D. F. K.*

(Jeszcze będą wyjątki.)

ROZMAITOŚCI.

Bibliografija Rossyjska od Stycz. do końca Marca b. r. Historyja. J. Jertowa (Всеобщая Исторія) Historyja powszechna od upadku Państwa Rzymskiego na zachodzie do założenia Państwa Rossyjskiego. Cz. I.—XV, 229 str. P. (*) (8). Za 4 części 10 r. ass.—M. Hedenstroma (Отрывки о Сибири) Wiadomości o Syberyi. P. (8) 165 str. 5 r.—(Послѣдняя война) Ostatnia wojna s Turciją, zawierająca kampanije 1828 i 1829 r. P. (12) Cz. I. XIV. 140. cz. II. 184 str. 5 r. — S. Glinki (Картина Историческая) Obraz historyczno polityczny Porty Ottomańskiej. M. (8) VIII. 308 str. 8 r.—D. Sokołowa (Историческое и Статистическое описание) Historyczno-Statystyczny opis górniczego kadetskiego korpusu. P. (8) 171 str. 3 rysunki. T. Bułharyna (Воспоминание) Wspomnienia o A. S. Gribojedowie. P. (8) 42 str. s portr. 4 r. (Путешествіе Московскаго купца) Podróż Moskiewskiego kupca T. Korabiejnikowa s towarzyszami do Jerozolimy, Egyptu i góry Synai, odbyta za pozwoleniem Cara i W. X. Jana syna Bazylego w 1583 r. ze Słowiańskiego na rossyjski język przełożona z objaśnieniami przez Jana Michajłowa. M. (12) 148 str. 2 r. — (Планъ С. Петербурга) Plan Petersburga jak był w 1716 r. wydał B. Olin. Arkusz jeden 3 r. Polityka. M. Demidowa (Нѣкоторыя замѣчанія) Kilka uwag nad teoryją podatków Turgieniewa. P. (8) 117 str. 3 r. — Matematyka. D. Orlickiego. (Умноженіе и дѣленіе) Mnożenie i dzielenie liczb na liczebnicy. P. (8) 30 str. 1 r. 60 k.—P. Pogorelskiego (Опытъ изложенія) Wykład sposobów rozwiązywania zagadnień na liczebnicy. M. (16) str. 8 tabl. 3 r. Nauki Wojenne. Wessela (Записки объ Артиллерійскомъ искуствѣ) Wiadomości o sztuce Artylleryjskiej, dla użytku Oficerów, uczących się w szkole Artylleryi. Cz. I. P. (8) 587 str. 7 rysunk. — Gospodarstwo. (Подробное и Практическое наставление) Dokładna praktyczna nauka uprawy koniczyny podług metody Samaryna. M. (12) 17 str. Szczegłowa. (Рѣчь объ открытіяхъ) Rosprawa o wynalaskach i udoskonaleniach w wyrabianiu cukru z buraków w ciągu ostatniego roku poczynionych. P. (8) 46 str. 1 r. — (Новый управитель) Nowy doświadczony, praktyczny ekonom. M. (12) we 3 częś. Lekarskie (Безмездный врачь) Lekarz niekosztowny przez N. R. M. (12) 3 r.—Pupyrewa (Описание хода) Opis biegu zaraźliwéj choroby nazywanej Cholerą w 1829 r. w Orenburgu grassującej. (8) 30 str. 1 r. A. Nielubina (Новѣйшія открытія) Najnowsze odkrycia i doświadczenia lekarzy w ciągu ostatnich lat dwódziestu w praktycznéj medycynie poczynione. Cz. I. zawierająca Farmakografiją. P. (8) XX, 734 str. 15 r.—Prawne. (Правая грамота) Dokument do sprawy o dziedzictwo s 1559 r. wydany dla uczniów praktyki sądowéj w Uniwersytecie Moskiewskim M. (8) 43 str. *(d. c. p.)*

(*) Litera P. znaczy Petersburg, M. Moskwa, a liczby w nawiasach, format.

— *Odbyt Xiążek Polskich.* Dowiadujemy się z Gazet Warszawskich że pierwsze wydanie Dziejów Polski wydanych dla dzieci przez Joachima Lelewela, z dwóch tysięcy exemplarzy składające się zostało roskupione. S kądinąd wiemy że stereotypowego w Marcu ogłoszonego wydania Dzieł Karpińskiego już 600 przedano exemplarzy.

Mogiły Slawiańskie. Joachim Lelewel w rosprawie o mogile pod wsią Ruszcza płaszczyzna w Sandomirskim (Pamięt. Umiejęt. Mor. i Liter. 1830 Luty.) rzuca ważne pytania o śledzeniu mogił Sławiańskich które tu powtórzemy.

«Wiadomo s kronik, które o Sławianach pisały, że sypano mogiły i ciała w ziemię grzebano, że ciała palono i popioły w naczy-

nia chowano. Podwóyny ten zwyczay, owoc obyczaiu, mniemań, a pewnie i zasad religiynych, czyli był pewnym tylko okolicom właściwy, pewnym narodom ieden, a innym drugi właściwy? czyli też ieden z drugiemi się po różnych mieyscach mieszał i stał się jawnym dawnych w bałwochwalstwie ieszcze sporów religiynych śladem? są to rzeczy, które podobno zasługuią na rozwagę, ieśli naturę narodowości sławiańskiéj zbadać pragniemy. Jeśli się obyczay sypania mogił i palenia ciał do chrześciańskich aż przeciągnął wieków: śledzić należy, kiedy ustał? Śledzić równie wypada, prostego ciał w ziemię grzebania. Podobnych grzebowisk obszerne nieraz pokłady znajdują się na Podlasiu i po nad Bugiem na północnym jego brzegu. W innych miejscach w Mazowszu i na Pomorzu, nie wzniosłe mogiły, ale małe naspy kamieniami obłożone lub usłane, baczne oko zatrzymują i do rozpoznawania położenia swego i wnętrza ziemi wzywają. a kiedy co było?—Ułamek pieniążka z mogiły Ruszczy wydobyty, odnosi się do XI wieku: ale w Krakowskiém i w okolicach Bugu, przy zwłokach rzymskie znajdują się pieniądze, Hadriana, Traiana, Antoninów. Czyliż to są z owegotych Jmperatorów wieku, grzebane zwłoki i równie dawnym w innych stronach zachowanym, odpowiadają żalnikom czyli popielnicom? Czyliż to w jednym było i tak dawnym czasie, że gdy jedni kruszyli przepalone kości i do naczyń je glinianych zsypywali; inni tłukli i kruszyli gliniane naczynia, aby ich skorupy w koło w ziemię pogrzebanych zwłok rozsypywać? Wracam do tego pytania: *byłli i kiedy spór między wyznawcami grzebania ciał, a ich palenia?* O tém zapewnić nas może jedynie wieloliczne rozpoznawanie grobowisk wszelkiego rodzaju, jak nayliczniеysza wiadomość o bytności mogił, ciał grzebanych, popielnic w ziemi ukrytych. Jeśli własne początki miłe są narodowi, jeśli jest słodkiém przypomnieniem lat dziecinnych, widok własnéj kolebki, jeśli wspomnienie macierzystych pieszczot, może serca synowskie obudzić: niechay każdy pomni na dawne wieki i onych pozostałości, niech téj synowskiéj, téj obywatelskiéj nie zaniedbuje uczynności, i niech raczy uwiadamiać o starodawnych niecmentarzowych grobowiskach, Królewskie Warszawskie Przyjaciół Nauk Towarzystwo, które zgromadzonych w swym przybytku wiadomości nie zaniedba ziomkom udzielić, i ogłaszając je drukiem, poda do podobnych badań i wyjaśnień środki i sposoby.»

Pisma periodyczne w Brezylii. Ze 153 pism periodycznych, które w r. 1828. w całéj południowéj Ameryce (na południe międzymorza) były ogłaszane, 25 przypadało na Brezyliją, a s tych 15 wychodziło w Rio Janeiro, reszta w Pernambuco, St. Paul, St. Joao del Rey i Villa Rica. S pism w Rio wydawanych, Jmperio do Brazil, Diario do Rio Janeiro i Journal do comercio były codzienne; Annalista, Autora Fluminese, Astrea, Courrier du Brézil wychodziły dwa razy na tydzień; Rio Herald (po Angielsku) raz na tydzień; Malagueta, Diario dos Deputados, Diario do Senado, Despertador Constitutionale, Censor Brasilic, w czasie nieoznaczonym; Espelho Diamantino i Propagador (czyli roczniki medycyny Zoologii Botaniki) rocznie.

Malagueta jest nazwanie małego owocu, najostrzejszego i najbardziéj palącego ze wszystkich gatunków pieprzu, i dziennik noszący toż samo nazwanie jest najkolczastszy ze wszystkich dzienników. Kiedy się po raz pierwszy ukazał obudził powszechną uwagę, już to dla talentu który się w nim wydawał, już to s powodu osob na które napadał.—W gorącym klimacie przyszło do sztyletów, Redaktor ledwo przy życiu został. Pomiędzy Jmperio do Brazil, organem rządu, a Malagueta trwa nieprzejednana wojna, a że nieraz zbywa na faktach, wydawcy wystawiają siebie samych na sztych aby niedać ucichnąć kłótni. Courrier du Brezil pisany po francusku co Środy i Soboty daje najpewniejsze i najobszerniejsze wiadomości krajowe, i najobszerniejsze wyciągi s pism zagranicznych: jest to gazeta ministeryjalna. Journal do Commercio i Diario wychodzą na najnędzniejszym papierze, najniegodziwszym drukiem: mają wszakże najwięcéj czytelników. Prawie całe zapełnione są obwieszczeniami. W takich Noticias Particulares ostrzegają jednego że jeśli pożyczonych xiążek nie odda, nazwisko jego zostanie w gazetach ogłoszone: drugiego żeby wodę stojącą oczyścił, gdyż będzie ją miał w swoim pokoju i t. p. Często przy Numerach wychodzą dodatki zawierające pod tytułem «Correspondencia» listy do Redaktora, często pełne najostrzejszych osobistych paszkwilów: i to stanowi zabawę czytelników. Zrana po rozdaniu gazet przechodząc przez ulicę, można widzieć sąsiadów zebranych w jakim sklepie, gdzie jeden siedzi na stole i czyta głośno Correspondencia. Nie raz dają się w niéj postrzegać charakterystyczne rysy społecznego życia w Brazylii. Podług konstytucii wyzwoleniec nie ma prawa wyborów: aby takie zarzuty odeprzeć i przy tém prawie utrzymać się, nie jeden przywodzi najdziwniejsze świadectwa. J tak Półkownik Joaquim Francisco das Chagas Catété był Kandydatem w swojéj parafii, a Manoel de Sousa Silva Mydlarz, zarzucił mu że jest wyzwoleńcem. Zawiązała się korrespondencija, która długo w Rio wszystkich zajmowała, aż póki Półkownik nie pokazał swojéj chrzestnéj metryki »Zaświadczam że w r. 1780 Joaquima, nieślubnego syna Francisco das Chagas i wolnéj mulatki nieślubnéj córki niewiadomego ojca, na teraz służącéj w domu Szanownego Joaquim Gonçales de Figueiredo, w téj parafii ochrzciłem. (Podpis) Alberto Gaetano Alves.« Półkownik tę zwycięską obronę przeciw swemu napastnikowi kończy słowami: »jestem głową mojéj familii: mam wysoki stopień Półkownika w pierwszym linijowym regimencie: Związki krewnych, godność mego urzędu i honor oficerski każą mi zbijać potwarz która mię dotknęła.« I zbił tę potwarz dowiodłszy, że jest nieślubnym synem służącéj mulatki, która sama była nieślubną córką niewiadomego Ojca. W Brazylii, gdzie tyle osob najwyższe zajmujących urzędy, sami od siebie liczą początek swoich familii, naiwność podobna nikogo nie razi.

— «Mam tyle owczarzy ile Xżę Poliniak ma owiec» powiedział Xżę Esterhazy do kogoś który mu trzody Francuskiego Ministra zachwalał. Rzeczywiście s 7 milionów owiec znajdujących się w Węgrzech, przeszło 3, miliony należą do Xcia Esterhazego, pilnuje ich 1000 owczarzy i przeszło 2000 psów; każda owca daje czystego dochodu 2 fr. a tak Xżę Esterhazy z samych owczarni 6 milionów pobiera.

— W Globe i Traveller czytamy co następuje: «Dochody s posiadłości Angielskich w Jndijach Wschod: teraz są większe niż jakiegokolwiek Państwa Europejskiego, wyjąwszy Angliją i Franciją, nielicząc zaś procentów od długu publicznego, dochody te mało co ustąpią dochodóm obu tych Mocarstw. Od 1827 po 1828 rok weszło 23,035,164 funt. st. (552,843,000 r.) od 1828 po 1829, 23,350,317 f. st. (560,407,000 r.)

Печатать позволяется. С. Петербургъ. 15-го Мая, 1830. *Цензоръ О. Сенковскій.*

W DRUKARNI WOJENNÉJ.

TYGODNIK PETERSBURSKI.

Pod tym tytułem wychodzi w Petersburgu od 15 Stycznia b. r. Gazeta (w pojedyńczych lub najczęściej podwójnych arkuszach, we 2. słupy) obejmująca następujące przedmioty.

1.) *Wiadomości Krajowe;* oddział ten zawiera nowiny Dworu, skrócone doniesienia o Cesarskich reskryptach, ukazach i roskazach dziennych, postanowieniach Wyższych Władz krajowych, czyli skrócony dziennik praw i urządzeń nowowychodzących, ze szczegółowym wykładem tych, które bliżej mogą się stosować do krajów od Polski wcielonych; uwiadomienia o nagrodach, podwyższeniach i t. d. i nakoniec o znaczniejszych w kraju wypadkach.

2.) *Wiadomości Zagraniczne,* czyli doniesienia o ważniejszych politycznych wydarzeniach. W tym przedmiocie Redakcija ma sobie za prawidło ogłaszać ile możności same tylko akta i postanowienia urzędowe, oraz wypadki sprawdzone, (fakta) unikając wszelkich domniemanych i wątpliwych.

3.) *Wiadomości Handlowe,* czyli doniesienia o nowych urządzeniach handlowych w kraju i zagranicą, o postępie i obrocie samego handlu i wszelkiego rodzaju przemysłu na głównych stanowiskach uważanych, o cenach towarów wywozowych i przywozowych w Stolicy i innych głównych miastach krajowych i zagranicznych, nakoniec o kursach wexlowych i pieniężnych.

4.) *Rzeczy naukowe, Literatura, Rozmaitości.* Do oddziału tego, zajmującego około połowy każdego numeru, wchodzi wszystko co może mieć związek ze współczesném rozwijaniem się nauk, literatury i sztuk w ogólności, ze szczególnym względem na stan ich w Rossyi. Nadto znajdują tu miejsce różne wyjątki, zdania sprawy z nowych celniejszych dzieł w kraju i zagranicą, doniesienia o odkryciach i udoskonaleniach, nakoniec krótkie uwagi i wiadomości statystyczne, biograficzne, bibliograficzne, podróże i t. p.

Tygodnik wychodzi raz na tydzień we Środę.

Dotąd prenumerata na Tygodnik przyjmowała się tylko na rok cały, to jest: *na* 52 *numera, składające dwie części czyli tomy; odtąd zacznie się przyjmować nowa prenumerata półroczna, na* 26 *numerów części drugiej, które wyjdą od* 9 *Lipca do końca b. r.*

Prenumerata roczna dla odbierających gazetę w Stolicy, w Xięgarni P. Smirdina przy sinym moście wynosi rubli assygnacyjnych 30. *półroczna* r. a. 17. Z noszeniem zaś do mieszkań lub przesyłaniem pocztą we wszystkie miejsca wewnątrz kraju, *roczna* 35. *półroczna* 20 rub. ass.

Prenumerować można we wszystkich Pocztamtach, Kantorach i Expedycijach Pocztowych lub zapisując wprost do *Redakcii Tygodnika w Petersburgu na ulicy Oficerskiej w domu Prejsa;* albo do *Gazetnej Expedycii Petersburskiego Pocztamtu.* (Въ Газетную Экспедицію С. Петербургскаго Почтамта) Osoby znajdujące się w Petersburgu mogą prenumerować także u wspomnionego Xięgarza Smirdina.

Prenumerujący zagranicą, raczą udawać się do swoich urzędów Pocztowych, które porozumieją się s Petersburską Gazetną Expedycyją; cena rocznej i półrocznej prenumeraty s portem do granicy tylko, jest także 35, i 20, rubli assygnacyjnych.

Prenumeratorowie odbierający Tygodnik przez pocztę, w razie nieporządnego dochodzenia numerów, raczą się zgłaszać *do Petersburskiej Gazetnej Expedycii*, która nieomieszka wyśledzić i sprostować wszelką w tym względzie niedokładność.

Redakcija przyjmując z wdzięcznością wszelkie pisma udzielane jéj dla umieszczenia w Tygodniku, oświadcza iż w każdym razie nazwisko autora lub tłómacza powinno jej być wiadome. Bez tego warunku żadne pismo do Tygodnika wejść niemoże; bezimienność wszakże, jeśliby zaszło żądanie, nigdy naruszoną niebędzie. Przytém Redakcija niebierze na siebie obowiązku odsyłania napowrot takich pism, które z jakichbądź powodów niebędą mogły być umieszczonemi.

Petersburg.

8 *Maja*, 1830.

Печатать позволяется. С. Петербургъ. 8-го Маія, 1830. *Ценсоръ О. Сенковскій.*

W DRUKARNI WOJENNÉJ.